

Dotacja do zwrotu?

31.01.2007.

30.01.2007 Warszawa (EuroPAP) - Ponad 2,7 mln zł unijnej dotacji dostał zakład przetwórstwa mięsnego z Kamienicy Polskiej na podstawie faktur za pracę, których... nie wykonano. Podobnych przypadków wydanie jest kilka rocznie - informuje "Dziennik Zachodni".

Zakład przetwórstwa mięsnego w Kamienicy Polskiej skorzystał z programu SAPARD, który miał pomóc dostosować polskie firmy do unijnych standardów. Prezes zarządu złożył wniosek w Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa. Przedstawił projekt unowocześnienia zakładu.

Do inwestycji o wartości 6 mln zł miał dostać 3 mln zł bezzwrotnej dotacji. Ale - jak przewidują unijne wymogi - inwestor musi najpierw wyłożyć własne środki, które są zwracane dopiero po zakończeniu robót i okazaniu stosownych dokumentów. Przedsiębiorstwo z Kamienicy Polskiej nie miało prawdopodobnie własnych funduszy na modernizację i żeby obejść surowe prawo porozumiało się z wykonawcą inwestycji, który - jak podejrzewa prokuratura - wystawia faktury przed faktycznym zakończeniem prac.

Sprawa wyszła na jaw po doniesieniu generalnego inspektora informacji finansowej, który zainteresował się dużymi przelewami na rzecz firmy z Kamienicy Polskiej. - Przeprowadziliśmy śledztwo, które potwierdziło, że faktury dla przedsiębiorstwa są wystawione nierzetelnie. Za prace jeszcze niewykonane. Postawiliśmy kilku osobom zarzut potwierdzenia nieprawdy w dokumentach i w konsekwencji wydania ponad 2,7 mln dotacji unijnej. Pod lupą prokuratury znaleźli się prezes zarządu przetwórci i osoby ze szefa kierownictwa tej firmy, główna księgowa, a także właściciele spółki z Poraja, wykonawcy prac remontowych - wyjaśnia Stefan Rozmuszcz, naczelnik wydziału śledczego Prokuratury Okręgowej w Częstochowie. (PAP)

yy/